

# Psyche



KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

## Psyche

Psyche<sup>1</sup> tajemna, smętna, zamyślona,  
wyciąga ku mnie dziewicze ramiona  
i twarz nade mną pochyliwszy białą,  
duchowi memu każe rzucać ciało  
i z własnych żądz mych i pragnień pogrzebu,  
z mogiły szalów mych i namiętności  
ku mistycznemu podnosi mię niebu,  
jakkby już duchem odstawał od kości.

Dusza

Młodości mojej purpury i łuny  
w dym się zmieniają i w ciemne całuny...  
Niejedno myśli wybujałe kwiecie  
wiatr po rozłogach i topielach miecie...  
Niejedna chęć ma, ach! niejedna przysła  
jak bańka szklana, gdy na gład upadnie;  
niejedna gwiazda, nade mną rozbłysła<sup>2</sup>,  
w głuchych odmętach leży zgasła na dnie...

Przemijanie

Ileż wiar moich i obłądów ile  
we wspomnień żywej spoczywa mogile...  
Wielkie kościoły, kędym<sup>3</sup> klękał wprzódy,  
kłamstw okazały się pełne i złudy...  
Pustynia ruin wokoło się piętrzy,  
strzaskanych kolumn leżą całe zwały —  
posągi bogów o twarzy najświętszej  
strącone z podstaw w proch poupadały.

Jak czynią ludzie, wielką trwogą zdjęci,  
zło myśli chciałem pogrześć<sup>4</sup> w niepamięci,  
lecz ono było jako wąż pod liśćmi —  
i nie wiedziałem w końcu, dokąd iść mi,  
w jakiej się ukryć niedostępnej twierdzy  
przed własnej myśli pościgiem zażartym?  
Gdzie obmyć ducha ze śniedzi i ze rdzy,  
by Blask odświecił i był Blasku wartym?

W bezdni upadku, w porywów bezkresie,  
byłem jak okręt, który burza niesie:  
jedna pod chmury wyrzuca go fala,  
druga w przepastną toń odmętów zwała...  
Czegom nie odczuł?!... Każdy atom duszy

Okręt

<sup>1</sup>Psyche (z gr.) — dusza, tchnienie. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>rozbłysła — to imiesłów przymiotnikowy bierny, nie czasownik. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>kędym — gdzie. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>pogrześć — dziś: pogrzebać. [przypis edytorski]

przez piekło swoje szedł, boleścią siny —  
i czulem w końcu, że się duch już kruszy  
i że nic nie mam dla życia — prócz śliny...

Aż niewzywana i niespodziewanie  
biała i czysta Psyche przy mnie stanie  
i takie światy mi nowe ujawni,  
jakich śnić nawet nie zdołałbym dawniej;  
światy, gdzie wchodzić tylko ci są zdolni,  
co poświęcili swoje zmysły Myśli,  
których duch z ciała się więzów uwolni,  
choć jeszcze odeń są śmiercią zawiśli<sup>5</sup>.

Dusza

Jeśli przez moich namiętności zgłiszczę  
zbrudzoną duszą przelśnię i oczyszczę;  
jeśli człowieka w duchu moim zgniotę  
i ducha zmienię w wszechwładną istotę:  
królestwa swego mistyczne wrzeczadze  
na oścież wówczas otworzy mi Psyche,  
i wejdę w jasność, jak dziś w mroku błędzę,  
i ze skał grzmiących wejdę w łąki ciche.

W owej tajemnej, głębokiej wyżynie  
duch mój się w duchu wszechświata rozplynie,  
a razem w siebie jego bezmiar wchłonie,  
jak jedną tworzą toń dwie złane tonie.  
W ów świat podniósłszy się raz i wstąpiwszy,  
wzgardę czuć będę, kędy dziś się trwożę,  
i mrąc dla siebie, sobie będę żywszy,  
i gasząc płomień, będę patrzył w zorzę.

I mieć tam będę tryumf wyzwolenia  
ducha z pęt żądz, co go opierścienia;  
tryumf najwyższy, kiedy mi poddanem  
będzie, co wprzód było moim panem;  
gdy ludzkie szaly, jak sokół w kapturze,  
nie będą śmiały zrywać się do lotu  
i wszystkie zmysłów i umysłów burze,  
jak dym rozwiany, znikną bez powrotu.

I bliski będę wyczuć i zrozumieć,  
jakim się biegiem toczy życia strumień;  
w jakie niebios, z bagien i topielisk,  
dźwiga się bytu olbrzymi obelisk?  
I wiem, że wówczas będę mógł w wszechświecie  
znaleźć harmonię pełną i porządek  
i ze spokojem patrzeć, jak się plecie  
nić na wrzecionie czas mierzących Prządek<sup>6</sup>.

Nirwana

Bo ponad wszystkie i nowe i stare,  
znajdę tam głębszą: rezygnacji wiarę;  
wiarę poddania się najwyższej woli,  
co się nad wszystkie inne aureoli,  
skąd wszystkie inne biorą swój początek

<sup>5</sup>*zawisty* — zależny. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*Prządk* — w mit. gr. Parki, boginie niezależne od bogów olimpijskich, przędące i przecinające nić ludzkiego żywota. [przypis edytorski]

i moc pozorną, naprawdę bezwładną;  
gdzie wrócić muszą, podobne do łątek<sup>7</sup>,  
co z wody wyszły i w wodę upadną.

Jeszcze czas nie jest, lecz mi Psyche biała  
na oczach duszy wiecznie będzie stała,  
i owa w dali, jak fatamorgana,  
kraina ducha, przez nią pokazana,  
już zapomnienia mgłą się nie powlecze,  
i zapalone mam gwiazdy przewodnie:  
zwyciężyć w duchu, co w nim jest człowiecze,  
i patrzeć śmierci w twarz wprost i pogodnie.

Dusza

---

<sup>7</sup>*lątka* — jętka, krótko żyjący owad spotykany nad brzegami jezior. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/przerwa-tetmajer-psyche>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Wybór poezji*, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa-Kraków 1897

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Maria Ługowska, Marta Niedziałkowska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).